

Błądzą i pomstują

Data publikacji: 3.08.2007 0:00



brak zdjęcia

Jazda samochodem po Skoczowie przyprawia dziś kierowców spoza miasta o ból głowy. Wielu z nich kluczy ulicami i nie tylko w duchu pomstuje. - *Najgorzej jest wtedy, gdy przyjezdni skręcają do Skoczowa od strony Wisty. Jeżeli muszą dojechać na rynek, są straceni* - przekonują skoczowianie.

Remont ulicy Objazdowej sprawia, że kierowcy, którzy zaparkowali w centrum trytonowego grodu, miewają ogromne problemy, by wydostać się z powrotem na czteropasmówkę Katowice - Wiśła. Przejazd zaś do Simoradza czy Dębowca bez wskazówek miejscowych jest praktycznie niemożliwy. Zdaniem mieszkańców trytonowego grodu winne tej sytuacji jest niezbyt czytelne oznakowanie objazdów.

- *Proszę spojrzeć na ul. Garbarską. Tam nie ma żadnego znaku, który informowałby przyjezdnych, jak mają jechać, by wydostać się z miasta* - przekonują kierowcy spod Kaplicówki.

Czesław Dudek, naczelnik Wydziału Inwestycji i Rozwoju Urzędu Miejskiego w Skoczowie, tłumaczy jednak, że objazd nie prowadzi ulicą Garbarską. Wytyczono go natomiast ulicami Cieszyńską, Mickiewicza, Targową, ks. Mocko, Wiślańską, Ciężarową i Drogą Krajową 81. - *Ta trasa została oznakowana tablicami, natomiast ulicą Garbarską jeżdżą przede wszystkim miejscowi, którzy doskonale znają miasto* - mówi Cz. Dudek.

Dodaje on, że u wylotu ul. Garbarskiej pierwotnie miał obowiązywać nakaz skrętu w prawo w stronę Bielska. Zdecydowano jednak utrzymać możliwość skrętu w lewo, w stronę Cieszyna, by pomóc kierowcom wydostać się z miasta.

- *Problemy zaczną się, gdy Garbarska zostanie zamknięta. Stanie się tak na krótko, ponieważ w ramach tej inwestycji obecny wyjazd ulegnie likwidacji, a ulica zostanie lukiem połączona z ul. Bielską w miejscu, gdzie teraz stoją taksówki* - mówi Cz. Dudek.